Nr. 74. Dnia 15 marca. Sroda. Dnia 3 (15) marca 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Longina M.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 45 r.	Niedziela: Józefa Obl. N. P. M.
Czwartek: Cyrjaka Djakona.	Zachód „ 6-ej „ 6	Zachód „ 2 „ 24 w.	Poniedz: Wincentego B.
Piątek: Gertrudy Panny.	Długość dnia godzin 11 „ 45	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 4 (st. 8 c. 0).	Wtorek: Benedykta Op.
Sobota: Gabryela Arch.	Przybyło „ 4 „ 7	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8°.	Środa: Boguchwała B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska № 231. telefon nr. [illegible].

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ojcosława, jutro Zbigniewa.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Kancelarja kasy w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.)—Pierwsze posiedzenie członków komitetu kwesty wielkotygodniowej. (Mieszkanie prezesa komitetu, p. Wacława Popiela, Nowy Świat, 35—11 przed południem.)—Trzeci dzień zjazdu górników. (Sala sztandarowa w magistracie—2 po południu.)— Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej. (Kancelarja zarządu, Ogrodowa, 23—6 po południu.)—Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—8 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na czterech członków komitetu i trzech delegacji rewizyjnej Towarzystwa muzycznego. (Kancelarja Towarzystwa w gmachu teatralnym—od 6—8-ej wieczorem.)

Zapisy: Ostatni dzień zapisów kandydatów do kolonij letnich dla ubogich dzieci. (Z zapisami przybywać winni do lecznicy I-ej przy ulicy Niecałej № 1-szy od godz. 7½ wieczorem sami rodzice, bez dzieci, które nie mogą być młodsze nad lat 8 i starsze nad lat 13.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Koncerty: Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Afrykanka" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro „Willidy" (pierwszy raz—z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Russitano) oraz „Divertissement baletowe" (z udziałem panny Petipa i p. Bekefi);—Rozmaitości: dziś „Nauczycielka"; jutro „Fredzio";— Mały: dziś „Wielki Mogoł"; jutro „Wielki Mogoł". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 9015 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Z sali odczytów.

Odczyt wczorajszy dra Juljana Ochorowicza spotęgował jeszcze ogólny interes, obudzony odczytem pierwszym. Sala ratuszowa, chociaż to dzień powszedni, zapełniła się tą samą publicznością doborową, a ciepły nastrój słuchaczów zamanifestował się jeszcze wyraziściej na korzyść prelegenta.

Posiada też prof. Ochorowicz dar prawdziwy zaciekawiania audytorjum, oddziałania na wyobraźnię słuchaczów, rozwinięcia na tle zamierzchłej nawet przeszłości obrazów pełnych życia i barwy, odnajdywania pewnej łączności kolorytu nowoczesnego z kolorytem starożytnym.

Jeśli wątpliwem jest, ażeby kapłani egipscy znali fosfor, nie ulega za to wątpliwości, iż znali proch; że późniejszy wynalazek Schwartza stał się tylko takim wobec zaginięcia tajemnicy egipcjan. Na drodze nauki i wiedzy kapłan był wysoko posuniętym i jeszcze dziś powiedzieć można, że większość odkryć i wynalazków nam współczesnych znajduje pierwowzór w starożytnym Egipcie.

Kapłani znali sposób wyrabiania szkła, umieli nadawać mu odpowiednie kolory, imitujące barwę drogich kamieni, a w muzeach paryskich oglądać można każdej chwili pierścienie wyrobu egipskiego, do pewnego złudzenia naśladujące kamienie prawdziwe. Nie była im też obcą sztuka mieszania różnych aljażów, wyrabiania z miedzi imitacji złota, łączenia srebra ze złotem, posługiwania się własnością kamienia magnetycznego, odwoływania się do sił magnetyzmu itp.

Sztuka sprowadzania piorunów, używania ognia greckiego, posiłkowanie się zasadą latarni magicznych, ażeby wśród obłoków odtwarzać obraz bogów—wszystko to było dziełem wielkiej potęgi, która acz z ziemskich pierwiastków poczęta, nosiła cechę cudowności, cudownością była dla tłumów brzemienną.

Do tej samej kategorji czynników należała znajomość własności łamania się światła luster owalnych, sił wreszcie mechanicznych, z których pomocą wola bogów przybiera formy dla ogółu wyraźne, a używana umiejętnie stawała się potężnem narzędziem. Nie prostemi drogami chodziły bogi, lecz krokami ich kierowała wprawna ręka kapłanów, prowadząc temi szlakami, na jakich je widzieć pragnęła.

Prelegent podczas wystawy paryskiej szczegółowo obserwował sztukmistrzy afrykańskich, wprowadzających swemi ewolucjami szeroką publiczność w zdumienie. Tajemnice ich posiadali już przedtem mędrcowie egipscy, zachowała się ona w żywej tradycji wśród fakirów indyjskich.

Ustęp ten skierowuje też prelegenta na pole zasad hypnotyzmu, przy którego pomocy tłumaczy on teorję znieczuleń, obojętność na wpływy zewnętrzne i t. d.

Cześć egipcjan dla umarłych była wielka, przenoszoną na czoło nieboszczyków niemal aureolę bóstwa. Objawy tego spotykamy przedewszystkiem w balsamowaniu ciał nieboszczyków w słynnych mumjach egipskich. Główną podstawę tego poszanowania zwłok zmarłych, zachowania ich szczątków w całości stanowiła wiara w przemianę materji. Z nią się łączyła chęć zapewnienia nieboszczykom możności odnalezienia form porzuconych.

Balsamowaniu podlegały wszystkie zwłoki, tak możnych, jak ubogich, a trojaki sposób, jakim w tej mierze się posiłkowano, ułatwiał wielce samo zadanie. Kosztowniejsze maści były dla bogatych, tańsze dla ubogich, balsamowanie wszakże w każdy sposób dokonane było równie trwałe i dobre, bo przeważnie ku celowi temu służyła sól sodowa, pod której działaniem zwłoki przez dni 70 pozostawały.

Ciekawym był też ustęp wczorajszej prelekcji, dotyczący ksiąg umarłych. Był to pasport, rodzaj instrukcji, dawanej nieboszczykom, ażeby w wędrówce przechodniej, służącej do oczyszczenia się z grzechów, wiedzieli, jak się zachować. Dokładniejsze nad tym przedmiotem studja zaczęto dopiero prowadzić od lat dziesięciu, nic też dziwnego, że w zgłębianiu zagadkowego znaczenia ksiąg napotyka się jeszcze na wiele trudności.

Egiptologowie dotąd wiodą pomiędzy sobą spór czy egipcjanie byli monoteistami, czy politeistami.

Najprawdopodobniejszem jest jednak, iż wiara kapłanów zwracała się do jednego Boga, jak ludu do wielobóstwa.

Etykę ich malują przepisy, zawarte w formie przykazań, z których większość zawiera głębokie wskazówki, uwzględniające podstawy bytu nietylko duchowego, ale i materjalnego.

Poezja zato nie kwitła wśród tego ludu. Ledwie kilka odnalezionych w tej mierze zabytków, przy wzniosłości nawet założenia, opiera się na sławieniu praw niezłomnych natury, wykazując, iż autorami ich byli autorowie pozytywni — raczej przyrodnicy, aniżeli marzyciele.

Żałujemy, iż w tak krótkich tylko ramach streścić możemy piękny odczyt dra Ochorowicza, któremu

56)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Pięćdziesiątkę... fracha. A może co jeszcze i dołożę.

— Wezmę osiem. A jak zrobisz chybką?...

— Chybabym zachorował, abo mnie udusiły gazy.

— Nie będziesz pił, hulał, ze zbytnicami w mieście tracił ciężko zapracowanego grosza? Bo wy to umiecie.

— Jaguś, Jaguś, co ty nie wyplatujesz. Kiej dotąd nie traciłem...

— Chłop nieraz na starość głupieje. Ale dałabym ci!...

Mówiła żartem. Rębacz uczuł siłę w jej głosie. Dla złagodzenia przykrego wrażenia rozśmiali się oboje.

— Pani majstrowa i gospodyni na dziesięciu morgach—mówił, wpatrując się figlarnie w dziewczynę. A toż to ci ludziska będą *zajzdrościć*, a kłaniać się, a schlebiać.

— Co mi tam ludzkie schlebianie! Myślisz, że ja ich nie znam.

— No, ale zawsze lepiej, jak się ludzie garną — zauważył Rębacz.

— Lepiej—poświadczyła.—Ale na nich nie zważać i swoje robić.

Świst kotła parowego dał znać, że za piętnaście minut nastąpi zmiana.

Rębacz zaprowadził Jagusię, jako narzeczoną, do majstrów i ich kobiet.

W izdebce na stole zastali rozstawione masło w garnuszkach, sery, chleb, jabłka, we flaszce słodką. Majstrowe zaprosiły do kompanji Jagusię i Rębacza. Poczęstunek szedł raźno, rozmowa jeszcze raźniej, bo czasu malutko, a leci jak opętany, chociaż już dnia kawał przybyło.

Drugi i ostatni świst z kotła parowego. Majstrowie ucałowali się z kobietami. Jaga wstydziła się dać gębusi Rębaczowi—musiał ją siłą zdobyć.

Po ostatnich upomnieniach, aby baby nie zgubiły zabranych pieniędzy, rozstali się. Majstrowie poszli do swoich zajęć, kobiety i Jaga z niemi drogą do Starej hamerni.

Zakładano o dwieście pięćdziesiąt metrów w przedłużeniu pod *dziewiątą godziną* na busoli, a w kierunku układania się warstw piaskowca nowy szyb. Zbudowano wieżę, wkopano się, ile potrzeba. Druga maszyna parowa była w drodze. Kopalnia rozwijała się świetnie.

Zygmunt bezwiednie i mimowolnie wracał w skórę wielkiego pana.

Z Tarnowa przyjechał kucharz, z Krakowa francuskie wina, cygara hawańskie, ostatnie romanse, kilka tuzinów rękawiczek i parę wiosennych garniturów od nadwornego krawca z Wiednia.

Po trzech tygodniach wydajność ropy zaczęła się powoli zmniejszać, lecz za to w kasie było sześćdziesiąt tysięcy guldenów gotówką. Popompowano jeszcze tydzień i wypompowano osiem tysięcy.

Zygmunt zaczął zdradzać wielką niespokojność Czuć było i widać, że jest zdenerwowany i zmęczony. I gdy druga maszyna zaczęła pracować, a pogłębiony pierwszy szyb o półtora metra znowu zaczął wylewać ropę z taką samą obfitością, jak przedtem, zwrócił się przy śniadaniu raptownie do Stefana.

— Sprzedam ci czwartą część mojej połowy.

— Już, już cię pali pod podeszwami, przerwał mu wystraszony Stefan.

— Dasz pięćdziesiąt tysięcy papierków?

— Bój się Boga, możesz mnie i siebie zniszczyć. Pięćdziesiąt tysięcy, to pięć nowych szybów.

— Dasz?—powtórzył pytanie rozdrażniony Zygmunt.

— Dziecko jesteś, niedługo sambyś tego żałował.

— Dasz?

— Nie dam.

Rozdzielę swoją połowę na cztery części i posprzedaję: daję ci na to słowo.

Stefan się zerwał, wyjął z kasy pieniądze i położył je przed Zygmuntem.

Krzywdzisz siebie samego i mnie — rzekł poważnie.

— Dziękuję ci—odparł spokojnie Zygmunt.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

chyba to jedno zarzucić można, iż przeciągnął się nieco zadługo, co zwykle odczytom popularnym pewną szkodę przynosi.

J. Ch.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament kolei zażądał depeszą okólnikową od wszystkich zarządów kolejowych natychmiastowego zawiadomienia, jakie mianowicie środki sanitarne i w ogóle ochronne, zalecone przez departament w r. z. wskutek epidemji, stosowane są obecnie na kolejach, a jakie skasowane zostały i na mocy czyjego rozporządzenia. Po otrzymaniu tych danych departament udzieli wskazówek, dotyczących urządzeń sanitarnych.

= Jako skuteczne lekarstwo dla chorych na influenzę, która obecnie grasuje, przytacza *Gaz. polic.* następujący środek: zmieszać szklankę *herb. betonic.*, $\frac{1}{2}$ szklanki *focis salviae*, $\frac{1}{2}$ szklanki *flor. chromonil.* i jedną łyżkę stołową liści laurowych; mieszaninę tę należy gotować w wodzie w ciągu dwóch godzin, a gorący odwar pić w dowolnej ilości na noc do łóżka.

= Podczas budowy koszar na Pradze niektórzy dostawcy materjałów, wbrew obowiązującej taryfie rogatkowej, Najwyżej zatwierdzonej d. 11-go września 1882-go, pomimo napomnień magistratu i dzierżawcy dochodu rogatkowego, posyłali swe furmanki do miasta, zamiast przez rogatki miejskie, przez porobione bez wiedzy magistratu przekopy w wale miejskim pomiędzy rogatką wileńską a plantem kolei obwodowej, uchylając się w ten sposób od opłaty rogatkowej. W ciągu zatem czasu od dnia 28-go marca do dnia 14-go lipca 1892-go r. weszło przez wspomniane przekopy do miasta, bez uiszczenia opłaty rogatkowej 21,623 koni, należących do wspomnianych dostawców, przyczem dzierżawca dochodu rogatkowego, niezależnie od zwiększenia wydatków na utrzymanie służby rogatkowej, wynikającego z konieczności ustanowienia przy rzeczonych przekopach oddzielnego dozoru, poniósł w prawnie mu służącym dochodzie straty na sumę 1729 rs. 84 kop. Wypadki takie przewidziane są Najwyższym ukazem z dnia 17-go stycznia 1832 go r., nakazującym ściągnięcie z uchylających się od uiszczenia opłaty rogatkowej całkowitej sumy tej opłaty, jakiej nie uiścili, a nadto kary defraudacyjnej, wynoszącej dziesięciokrotną należną od nich opłatę rogatkową, z której to kary jedna połowa idzie na rzecz kasy miejskiej, druga zaś dla dzierżawcy dochodu rogatkowego. Po dokładnem sprawdzeniu faktów, magistrat tutejszy nakazał miejskiej służbie egzekucyjnej wyegzekwować niezwłocznie należną opłatę rogatkową po 8 kop. i karę defraudacyjną od konia po 80 kop. od pp. Zygmunta Frumkina za 11,610 koni rs. 10,216 kop. 80; od Kazimierza Grazowa za 5,917 koni rs. 5,206 kop. 96; od Lejzora Rozenperla za 400 koni rs. 352, od Henryka Bejlina za 44 koni rs. 38 kop. 72; wreszcie od Franciszka Godzińskiego za 3,652 koni rs. 3,213 kop. 76. Razem podlegająca wyegzekwowaniu suma wynosi rs. 19,028 kop. 24, z której na rzecz kasy miejskiej wpłynie rs. 8,649 kop. 20, dzierżawca zaś dochodu rogatkowego otrzyma rs. 10,379 kop. 4.

= W d. 18-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Muzeum rzemieślniczego (Krakowskie-Przedmieście 66) odbędzie się ogólne zgromadzenie ofiarodawców tegoż Muzeum. Na posiedzeniu przedstawione będzie sprawozdanie z działalności komitetu Muzeum rzemieślniczego po d. 1-szy stycznia r. b.

= W tych dniach będzie ukończoną i przedstawioną władzy powiatowej lista ofiar ubiegłej powodzi. Spis przygotowali wójci gmin.

= Prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Górski, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie w teatrach tutejszych rozpoczęto Hymnem Narodowym.

W teatrze Wielkim Hymn odśpiewały chóry z solistami opery, a na żądanie publiczności Hymn dwukrotnie powtórzono.

Rozpoczęte z kolei przedstawienie operowe—dawano „Aidę"—zyskało sobie wyjątkową uwagę słuchaczów ze względu na obsadę ról głównych.

Dziś odbywa się próba jeneralna nowej opery „Willidy".

= Ze sztuki.

* Dekorator, p. A. Strzałecki, wykończył restaurację sali kolumnowej w Zamku.

Pomiędzy innemi został oczyszczony i uporządkowany plafon pędzla Bacciarellego.

= Kolonie letnie.

W dniu wczorajszym do wstępnego zapisu kandydatów do kolonij letnich zgłosiło się:

Chłopców chrześcijańskich 37, dziewcząt 45; chłopców izraelickich 19, dziewcząt 42.

Ogólna cyfra zapisanych doszła do 1495 dzieci.

Dziś ostatni dzień przedwstępnego zapisu, od jutra zaś rozpocznie się przyjmowanie świadectw, składanych li tylko przez rodziców i opiekunów dzieci.

Dzieci przyprowadzać nie należy, gdyż obecność ich przy czynnościach wstępnych nie jest konieczną.

= Zjazd górniczy.

Dzisiejsze trzecie z rzędu ogólne posiedzenie członków zjazdu rozpocznie się o godzinie 2-ej po południu.

Początek sesji będzie poświęcony dokończeniu obrad, dotyczących środków rozwoju przemysłu węglowego.

W przedmiocie tym p. Niedźwiedzki przedstawi referat doniosłego znaczenia dla naszych kopalń węgla pod względem zbytu produkcji.

Okazało się, że w Kamienskoje, w gub. jekaterynosławskiej, wielka huta nie może z korzyścią dla siebie używać węgla donieckiego z powodu jego kruchości, tak, że pożądanym jest dowóz węgla dąbrowskiego.

W tym celu p. N. proponuje ułożenie specjalnej obniżonej taryfy na przewóz węgla z Dąbrowy do Kamienskoje, co zjazd może skutecznie poprzeć.

Również w sprawie węglowej ma złożyc dzisiaj referat p. Lipiński, właściciel kopalni „Lipina" i „Wiktorji".

O ile sprawy węglowe wcześniej zostaną ukończone, o tyle zaczną się dziś obrady, dotyczące rozwoju przemysłu żelaznego; w sprawie tej okrąg wschodni ma przedstawić memorjał.

W końcu podajemy mylnie wczoraj wydrukowane nazwisko uczestnika zjazdu, inżeniera Bryłkina, dyrektora szkoły górniczej w Dąbrowie.

= Żegluga.

Pod Warszawą stan wody się obniża, natomiast poniżej ujścia Narwi do Wisły wczoraj poziom Wisły podniósł się cokolwiek.

Stało się to wskutek zupełnego ruszenia lodów na Narwi i Bugu, powodującego pokrycie Wisły po za Nowogeorgiewskiem gęstą krą lodową.

Kra wczoraj płynęła tak gęsta, iż parostatki musiały z wielką ostrożnością przebywać część Wisły, którą lody pokryły w dole rzeki.

Z przystani żeglugowej wczoraj odpłynął pierwszy parostatek „Wanda", wyłącznie naładowany towarami, przeznaczonemi dla kupców płockich i włocławskich.

Również po raz pierwszy wyruszył wczoraj w południe parowiec „Nieszawa" do Góry Kalwarji i Mniszewa, z bardzą niewielką jednak liczbą podróżnych.

Parowiec, przeznaczony do jazdy pomiędzy Warszawą a Iwangrodem, tymczasowo będzie dochodził tylko do Kozienic.

Z powodów niezależnych od spółki żeglugi parowej rozpoczęcie jazdy osobowej pomiędzy Iwangrodem a Sandomierzem odłożono do d. 19-go b. m.

= Kradzieże.

Wczoraj w południe z przedpokoju właściciela domu pod № 8-ym przy ul. Pokornej, Herszela Bryksa, skradziono futro z kołnierzem bobrowym wartości 150 rs. — W alei Jerozolimskiej pod № 27-ym Helenie Czarnockiej skradziono futro. — Z mieszkania Gustawa Eterycha przy ul. Nowy Świat pod № 8-ym skradziono 90 rs. i zegarek złoty z dewizką wartości 40 rs.

= Znaczna kradzież.

W przejeździe z Wrocławia do Warszawy p. Benjaminowi Osterbowi skradziono z walizki podręcznej tekę, zawierającą, oprócz różnych dokumentów, 17,000 marek w papierach i 1,500 rs. w banknotach sturublowych.

Poszkodowany spostrzegł brak teki dopiero wczoraj w Warszawie.

= Znęcanie się.

W dniu wczorajszym na ul. Zielnej Stanisław Faryński, rozwożący węgiel kamienny, polecił 13-letniemu Edmundowi Kantorowi pilnować konia.

Malec na chwilę odszedł.

Rozgniewany Faryński zaczął chłopca bić po głowie tak silnie, iż ten stracił przytomność.

Zemdlonego chłopca odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, a Faryńskiego aresztowano.

= Opóźnienie pociągu.

Wczoraj opóźnił się pociąg pocztowy kolei południowo-zachodnich.

Wskutek tego skombinowany z nim pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej № 3, przychodzący do Warszawy o godz. 2-ej po południu, wyszedł z Kowla z opóźnieniem o 40 minut, zatrzymano go bowiem dla zabrania podróżnych, jadących w bezpośredniej komunikacji, i poczty z traktu kijowskiego.

= Pod kołami pociągu.

Mieszkaniec wsi Kawęczyn, gm. Wawer, Jan Turski, liczący 63 lata, powracając z Pragi do domu przez plant kolei terespolskiej, został przejechany przez pociąg osobowy № 6, i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Zamach samobójczy.

Na parkanie posesji Wiślickiego za rogatką wolską powiesiła się Elżbieta Pisulewska, licząca 82 lata wieku.

Staruszka, na razie uratowana, po upływie kilku godzin zmarła.

Desperatka oddawna już była dotknięta obłędem.

= Ślad zbrodni.

Na terytorjum wsi Wawrzyszew znaleziono zwłoki dziecka.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż zwłoki te przywieziono z nieczystościami, zabranemi z domu pod № 38-ym przy ul. Nalewki.

Celem wykrycia zbrodniarki, policja prowadzi śledztwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go marca, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— Taryfy specjalne na przewóz ładunków lnu i konopi w komunikacjach: prusko-russkiej od stacyj kolei kursko-kijowskiej i Brześcia oraz południowo-zachodnio-russko-austrjacko-węgierskiej od stacyj kolei południowo-zachodnich, tudzież normy na przewóz wzmiankowanych ładunków w taryfach od stacyj okręgu warszawskiego od stacyj Reni i Odesa-port dla wywozu do portów zagranicznych przedłużone zostały do d. 12-go kwietnia włącznie.

— D. 16-go marca, o godz. 6-ej po południu, w lokalu kuchni taniej № 2-gi (obok kościoła św. Krzyża), odbędzie się roczne zebranie ogólne członków oddziału tanich kuchen.

— Do d. 16-go marca Bank handlowy w Łodzi i w Warszawie przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznem zebraniu ogólnem Banku handlowego łódzkiego, zapowiedzianem na d. 16-ty kwietnia.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

JÓZEF LUBIŃSKI,

urzędnik magistratu m. Warszawy, profesor Konserwatorjum muzycznego,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 14 marca 1893 r., przeżywszy lat 39. W smutku pozostała żona, dzieci i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża we czwartek, t. j. dnia 16 marca, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—1098—

† Serdeczne podziękowanie składają w głębokim smutku i żalu pogrążeni rodzice, koleżankom ś. p. **Marji Strzembosz**, za pamięć i odprawienie nabożeństwa żałobnego za spokój jej duszy w dniu 10-ym b. m. —1100—

— Dnia 16-go b. m., to jest we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

b. p. Józefa Reichman,

o godz. **12-ej** w poł. w szpitalu starozakonnych, a o godz. **1-ej** z poł. w domu przytułku starców i kalek za rogatką wolską, na które pozostała żona zaprasza. 2—1093

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 12-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Zapewniają, że cesarzowa odwiedzi niebawem kilka portów włoskich i greckich, poczem uda się do Korfu, w lecie zaś przebędzie upały w miejscu kąpielowem morskiem, około Scheveningen. Do willi cesarzowej, Achilleion, na Korfu wykończa malarz Malsch obraz, mający 8 metrów kwadratowych, który przedstawia tryumf Achillesa, podług „Iljady".

Arcyksiężna Marja Teresa, małżonka arcyksięcia Karola Ludwika, oświadczyła, że jakkolwiek jej to trudno przyszło, postanowiła wziąć osobiście udział w wystawie w Chicago, ażeby do tego samego zachęcić kobiety Austrji. Arcyksiężna jest malarką i snycerką, w ogóle uprawia kilka gałęzi przemysłu artystycznego, który wyroby użyteczne za pomocą sztuki uszlachetnia. Na wystawę wysyła parawan swojej roboty. Skrzydła boczne przedstawiają las, a środkowe *panneau* południowy ogród kwiatowy, a raczej fantazję kwiatową pod ciemno-błękitnem niebem. Ramy są szeroko rzeźbione, a na nich własnoręczny czarny podpis dużemi literami: Marja Teresa. W pracowni arcyksiężnej wystawione są obok tego parawanu okazy całego bazaru, który będzie losowany na dochód kościoła w Meran. Okazy wszystkie są albo pracą, albo darem domu cesarskiego. Arcyksiężna pracuje w *atelier* odziana w obszerny, od ramion idący fartuch z szarego płótna, a nosi zegareczek, obecnie najmodniejszy, z oprawą stalową, ciemną.

Wielki bazar dobroczynny przyniósł już wczoraj 5,000 złr. Wprowadzono nowość: urzędniczki; pocztarki załatwiały flirtową korespondencję i ekspedycję przesyłek zastosowanych do adresatów, np. pomadę na porost włosów, siatkę drucianą dla panny, która spada z szeslongu, gdy przy czytaniu zaśnie itp. W salonie tureckim pito mokkę, w innym szampana i koniaki; urzędniczki loteryjne

pozwalały wygrywać niestworzone rzeczy; w handlu sztuki sprzedała hrabina Montgelas 42 wachlarzy własnego malunku; był salon chiński, inny *Prix fix au bon marché* itd. Dzisiaj odbywać się będzie licytacja okazów, podarowanych przez artystów; za główkę Passini'ego dał już hr. Festetics 1,600 złr.

Płyną pieniądze jak woda, dlatego, że jest zabawa i heca; na wystawach zaś w pałacu sztuki popyt bardzo mały. Ale bo też tam niema urzędniczek i kostjumowanych sprzedawaczek, całej armji gwiazd salonowych z całego państwa. Arcyksiążę Ludwik Wiktor skupował od nich przeważnie zapałki, pudełeczko po dukacie. Są wszelako okazy, bufety i uśmiechy na każdą kieszeń.

W operze odbywał się wczoraj wyścig zakładów między publicznością i na scenie, od wysokich stawek, aż do pary frankfurterów (kiełbasek) między chórzystami. Historja to zabawna. Głośno po całem mieście oddawna mówiono, że tenor Van Dyk zgrał się na giełdzie; podobno nieprawda, ale naród wierzy. Otóż w „Manon" jest scena, gdy ojciec (Grengg) margrabia synowi (Van Dyk) w klasztorze oddaje spuściznę po matce. Pierwotnie oddawał mu 20,000, następnie podnosił na 30 i 50,000, bo, jak mówią, *temu* synowi bardzo się przydadzą. Wczoraj zatem szły zakłady o to, czy Grengg podniesie spuściznę, ile, czy zmniejszy, w miarę stanu kasy syna Van Dyka. Gdy się scena ta zbliżała, publiczność i chór ogarnęła gorączka. Grengg szarpnął się i wręczył Van Dykowi 100,000 franków.

W Lainz, pod Wiedniem, zmarł w 35-ym roku życia dr. Krypiakiewicz, lekarz zakładu psychjatrycznego, osierocając żonę (z domu Twardowską) i córeczkę i pozostawiając wielki żal po sobie, jako po człowieku zdolnym i bardzo poważanym.

Karol Natanson z Warszawy otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

A.

*

Berlin, 13-go marca.

(Korespondenja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Prasa tutejsza żywo zajmuje się projektowaną podróżą pary cesarskiej do Rzymu na uroczysty obchód srebrnego wesela królestwa włoskich. *Vossische Zeitung* dowiaduje się, że dzisiaj już w Kwirynale przygotowywane są apartamenty dla pary cesarskiej. W program uroczystości wchodzą: pochód historyczny, w którym uczestniczyć będą wszystkie prowincje włoskie, wielki turniej z udziałem księcia Aosty i hrabiego Turynu, wielkie przyjęcie w Kwirynale, przedstawienie galowe w teatrze (prawdopodobnie „Falstaff" Verdiego), wreszcie iluminacja forum romanum, kolizeum i palatymu.

Wiadomość, jakoby Caprivi miał towarzyszyć cesarzowi, nie sprawdza się, natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sekretarz stanu, v. Marschall, będzie należał do świty cesarza. Cesarz otoczy się przedewszystkiem świetną świtą wojskową, ażeby uczynić imponujące wrażenie na włochach. Lękają się tu wszelako w kołach dworskich, że przyjęcie nie wypadnie równie wspaniale, jak po raz pierwszy, ponieważ pisma włoskie biadają na pustki w kasach miejskich, a kasy państwowe na koszty przyjęcia nie są otwarte.

Naczelni prezesi prowincyj wschodnich otrzymali zawiadomienie od ministrów, że dzisiejszy stan epidemji cholerycznej nie stanowi już przeszkody do dopuszczania robotników russkich do pracy w powiatach granicznych. W miarę zatem potrzeby i z uwzględnieniem w tej mierze istniejących przepisów znowu dozwolone będzie robotnikom russkim przebywać w prowincjach wschodnich pruskich. Jednocześnie z zawiadomieniem tem naczelni prezesi otrzymali ostrzeżenie, aby baczne mieli oko na stan zdrowotny przybywających robotników, postępując sobie z nimi zgodnie ze wskazówkami komisji cholerycznej.

K.

*

Rzym, 8-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Król odpowiedział na telegram cesarza Wilhelma, oznajmiający przyjazd cesarstwa do Rzymu na wesele srebrne, iż król i królowa będą niewymownie radzi z tych odwiedzin. Wydane też zostały niezwłocznie rozkazy przygotowania w Kwirynale pokojów, już dawniej przez cesarza niemieckiego zajmowanych. Razem z cesarzem przyjedzie też zapewne król saski. Zapowiedziany jest także przyjazd arcyksięcia austrjackiego następcy tronu, któremu zapewne będzie towarzyszył inny jeszcze członek domu habsburskiego. Przyjedzie także książę z królewskiej rodziny angielskiej, oprócz króla Karola portugalskiego, który jest, jak wiadomo, siostrzeńcem króla włoskiego. Z książąt zaś dynastji sabaudzkiej przyjadą wszyscy, z wyjątkiem księcia Genui, który wyjechał do Chicago na inaugurację wystawy, i księcia Abruzzów, który odbywa także długą podróż naukową.

Ojciec św. poodpisywał wszystkim panującym, którzy Mu jubileuszu biskupiego winszowali. Ksiądz Azarjan, patrjarcha ormjański, doręczy własnoręczną odpowiedź Leona XIII-go sułtanowi.

Książę wielki mistrz zakonu św. Jana Jerozolimskiego, czyli maltańskiego, miał urzędowe posłuchanie i oddał 50,000 franków od siebie, a 50,000 guldenów od wielkiego przeora czeskiego.

Onegdaj Ojciec św. przyjmował p. Teixerę de Macedo, posła brazylijskiego, i dawał długie posłuchanie szambelanowi Izwolskiemu, który przez całą godzinę z Ojcem św. rozmawiał.

Wczoraj kardynał Serafin Vannutelli, sekretarz brewów, świeżo mianowany arcybiskupem bolońskim, dał obiad dla kardynała Dunajewskiego. Byli na tym obiedzie: monsignorowie de Montel i Tarnassi, ks. Nagl rektor kolegjum niemieckiego, ks. Soren rektor czeskiego, hr, Leiningen, czyli Linange, i baron Kanzler, syn nieboszczyka jenerała armji papieskiej.

Przybył z Francji biskup ksiądz Fava z 200-ma pielgrzymami z Delfinatu.

Ojciec św., za poradą księdza Richarda, arcybiskupa paryskiego, nadał krzyż komandorski św. Grzegorza p. Edwardowi Mollet za jego dzieło o rozwodach.

Dzięki prześlicznej pogodzie, Ojciec św. odbył wczoraj długą przechadkę po ogrodach watykańskich.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało rozporządzenie o Komitecie kolei syberyjskiej. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się w d. 10-ym lutego. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu zwrócił się do członków Komitetu z następującemi słowy: „Otwierając pierwsze posiedzenie Komitetu kolei syberyjskiej, z serdecznem drżeniem spoglądam na wielkość oczekującego nas zadania. Ale miłość ojczyzny i gorące pragnienie służenia jej pomyślności, skłoniły Mnie do przyjęcia poruczenia gorąco przezemnie Kochanego Ojca. Jestem przekonany, że też same uczucia ożywiają także i was panowie i dlatego mocno wierzę, że przez jednomyślne usiłowania niezawodnie dojdziemy do celu." Komitet przystąpił do opracowania projektu ustawy, mającej określić zakres działalności Komitetu i sposoby roztrząsania spraw. Komitet uznał za rzecz niezbędną pozostawić Komitetowi ogólne kierownictwo sprawy, a to dlatego, aby ten ostatni, nie dotykając rozporządzeń wykonawczych, miał wyższy nadzór nad robotami i ujednostajniał działalność specjalnych zarządów. Jako jeden ze sposobów spełnienia tego zadania uznano składanie Komitetowi przez właściwych ministrów i Kontrolera Państwa wiadomości o przebiegu dokonanych robót i wysokości wydatkowanych sum. Co do kwestyj, wymagających ostatecznego rozstrząśnięcia na ogólnem zebraniu rady państwa lub w Komitecie ministrów, uznano za najodpowiedniejsze przedwstępne roztrząsanie podobnych kwestyj za specjalnem na każdy wypadek pozwoleniem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana w połączonych kompletach Komitetu kolei syberyjskiej i właściwych departamentów rady państwa lub Komitetu ministrów, pod prezydencją Najdostojniejszego Prezydującego Komitetu kolei syberyjskiej. Zredagowane na powyższych zasadach projekty i ustawy zaszczycone zostały Najwyższem zatwierdzeniem. Komitet, wysłuchawszy memorjału ministra finansów o przedsiębiorstwach pomocniczych, zaprojektował: upoważnienie ministra dóbr państwa do wystąpienia do Komitetu z wnioskami co do powiększenia składu osobistego i zwiększenia funduszów partyj, dokonywających badań geologicznych; upoważnienie ministrów komunikacyj i finansów, ministra dóbr państwa i Kontrolera Państwa do opracowania kwestji rozwinięcia w sferze kolei syberyjskiej przedsiębiorstw przemysłowych, koniecznych dla urządzenia eksploatacji i remontu tej kolei, a mianowicie wielkich pieców, walcowni żelaza i stalowni, produkcji cementu oraz dobywania minerałów, a zwłaszcza węgla kamiennego i rudy żelaznej; upoważnienie ministra komunikacji, ministrów spraw wewnętrznych i finansów do opracowania kwestji zbadania rzek spławnych Syberji, dla dostawy materjałów, niezbędnych do budowy drogi, przedmiotów i polepszenia warunków żeglowania po tych drogach wodnych statków i zapewnienia nieprzerwanego przewozu transportów przez jezioro Bajkalskie. Wnioski Komitetu zostały zaszczycone Najwyższem zatwierdzeniem.

Petersburg 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że przy otwarciu w dniu wczorajszym sprzedaży świadectw najnowszej pożyczki wewnętrznej po 99$^0/_0$, ogólna do sprzedaży przeznaczona suma już rano została rozchwytaną, tak, że na giełdzie robiono nią interesa z premją $^1/_4$$^0/_0$, i po cenie 99$^1/_4$ dokonano znacznych tranzakcyj.

Petersburg 14-go marca. (*Telegr. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* piszą, że moskiewski bank ziemski podjął na nowo starania o rozszerzenie obszaru jego działalności na gubernje Królestwa Polskiego.

Petersburg 14-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Petersb. wied.* piszą, że senat skasował decyzję izby sądowej wileńskiej w sprawie członków mińskiej powiatowej komisji poborowej, oskarżonych o bezprawne postępowanie przy poborze rekrutów.

RUCH NA KOLEJACH.

Wiazma 14-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— Po oczyszczeniu plantu z zasp śnieżnych, koleje nowotorska i riasko-wiaziemska przyjmują odpowiedzialność za terminową dostawę ładunków i prawidłową wymianę wagonów z kolejami sąsiedniemi.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby pomiędzy urzędem kanclerskim a ministerjum pruskiem zaszły różnice zdania co do traktatu russko-niemieckiego. Dotąd odpowiedź russka na propozycje niemieckie nie nadeszła.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Prezydjum kupiectwa w Królewcu wystosowało do kanclerza pismo, w którem ubolewa nad tem, że zawarte w ubiegłym roku traktaty handlowe krytykowane były w parlamencie. Prezydjum oświadcza się za zawarciem traktatu handlowego z Rosją. (*Ajen. półn.*)

Berlin 14-go marca. (*Tel. Aj. północ.*)—Liczba petycyj, żądających zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Rosją, zwiększa się ustawicznie.

KOLEJE ANATOLSKIE.

Berlin 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Baron Kaulla przyjęty był na osobnem posłuchaniu przez cesarza, celem podziękowania monarsze za poparcie, użyczone mu u W. Porty przez posła niemieckiego, księcia na Radolinie, w otrzymaniu koncesji na budowę kolei anatolskich. Cesarz powiedział do Kaulli, że cieszy się z tego, iż w urodzajnych prowincjach Turcji dzięki jemu praca niemiecka znajdzie dla siebie pole, a robotnicy niemieccy zajęcie. Za udzielenie koncesji należy się wdzięczność sułtanowi, który aktowi temu nie nadał charakteru politycznego. Dla Niemiec sprawa ta przedstawia się tylko z punktu widzenia przemysłowego i finansowego.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 14-go marca. (*Tel pryw. Kur. War.*)— Dopiero po ukończeniu procesu okaże się, czy Bourgeois będzie mógł napowrót objąć tekę sprawiedliwości.

Paryż 14-go marca. (*Telegr. Ajencji półn.*) — Osobista konfrontacja przed sądem pani Cottu z Soinourym nie wyjaśniła roli ministra Bourgeois w układach z nią. Bourgeois zawołał w izbie: „Jeżeli kto jest zdania, że zgrzeszyłem w czemkolwiek przeciw honorowi, niech wstanie i powie mi głośno w oczy!" Uchwalony przez izbę zgodnie z wolą rządu porządek dzienny opiewa: „Izba pozostawiając sądom dalszy kierunek sprawy, przyjmuje z uznaniem oświadczenia rządu i przechodzi do porządku dziennego."

Paryż 14-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Ribot po wczorajszem posiedzeniu izby omdlał z wyczerpania sił. Cierpienie poważne.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W sferach parlamentarnych utrzymują, iż rząd nie odniósł wczoraj istotnego zwycięstwa. Cavaignac natomiast poniósł klęskę, gdyż atak jego odparto.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki konstatują, że większość uchwaliła wczoraj zaufanie dla rządu tylko w obawie przed rozwiązaniem lub przyjściem do władzy gabinetu Cavaignaca albo Constansa.

Paryż 14-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)—Posiedzenie izby deputowanych, które przeciągnęło się do godz. 8½, było nader ożywione. Przesilenie ministerjalne udało się zażegnać, mimo gwałtownych ataków stronnictwa prawicy i bulanżystów. Bourgeois otrzymywał mnóstwo oklasków, mowę Ribota ustawicznie prerywano. Cavaignac usiłował raz jeszcze powtórzyć swoją pierwszą mowę, ale opuszczony przez centrum i popierany tylko przez Ralliesa i bulanżystów, przestał i skompromitował swoje położenie. Koalicja stronnictw republikańskich raz ieszcze zwyciężyła.

WIELKI PROCES.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Obrońca Barboux odpiera insynuację Pourqueryego, jakoby uknuł intrygę z Golliardem. Prefekt policji odmówił przyjęcia od pani Cottu wynagrodzenia dla policjantów. Te ciemne punkty będą przedmiotem dalszego rozbioru w sądzie, tudzież interpelacyj w izbie i senacie.

Paryż 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Yves Guyot oświadcza, że nie mówił o tem, jakoby Constans dostarczył Carnotowi listy oskarżonych.

Paryż 14-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— *Autorité* znowu domaga się wezwania Carnota na świadka.

„PANAMINO."

Rzym 14-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—Sąd odmówił wypuszczenia na wolną stopę obu Lazzaronich. W liczbie 23-ch miljonów weksli, znajdujących się w portfelu „Banca di Napoli", ledwie połowa okazała się dobrą.

POWÓDŹ.

Nowy Jork 14-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z wielu miejscowości Unji donoszą o wielkich powodziach. Zakłady Edisona stoją pod wodą. Cztery tysiące robotników znalazło się bez zajęcia.

Londyn 13-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Gladstone zachorował.

Londyn 14-go marca. (*Tel. Aj półn.*)—Obrady parlamentu nad bilem irlandzkim rozpoczną się zaraz po świętach wielkanocnych.

Buchara 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Emir bucharski przybył do Buchary.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go marca. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dziesiejszej dla rubli i wartości russkich był cokolwiek słabszy skutkiem dość silnych sprzedaży realizacyjnych. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 216.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obu terminach o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fenigów, krótki Petersburg o 30 fenig., a długoterminowy o 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (168.40); Wiedeń długoterminowy bez ruchu. Listy zastawne ziemskie straciły 30 kop., listy likwidacyjnych 60 kop. (65.50), pożyczki wschodnie II-ej emisji 30 kop. (68.60), a mniej placono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji i kupony celne, tyleż zaś, co i wczoraj, za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie wykazują znaczną zwyżkę. Dyskonto prywatne wciąż bez zmiany. Żyto miało dziś tendencję słabszą i oddawane było taniej o 25 fenig. w obu terminach.

Berlin 14-go marca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	215 60	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.25	Akcje kredytowe	186.70
Wek. na Petersb. krót.	214.70	Wek. na Londyn kr.	20.42
Wek. na Petersb. dług.	213.10	dł.	20.33
Bil ban. russk. na dost.	215.75	Żyto w tow.gotow.	132.—
Wschodnia poż. II. em.	69.70	Żyto na wiosnę	133.50
Listy zast. serji I-ej	67.50		

Kursy z d. 13-go marca: 216.10 215.40, 215.—, 213.70, 216.25, 69.90, 67.80, 184.87, 132.25, 133.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym marca. — Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była słabą, przy kierunku notowań zniżkowym. Pszenicy ofiarowano 700 korcy. Za wyborową płacono 6.10—6.15, za białą 5.85 do 6 rs., pstrą 5.50. Żyta dowóz większy, w dniu dzisiejszym bowiem wynosił 1,000 korcy, za wyborowe osiągano 4.30—4.60, średniem i ordynaryjnem obrotów nie dokonywano. Owsa dostarczono 500 korcy i sprzedawano po 2.70—315 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 40 do 50 kop., za pud słomy 25 do 30 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym marca. Spokojną była tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym. Z powodu święta Dworskiego obroty były prawie żadne, notowania na wczorajszym utrzymały się poziomie.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 13-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje.	
Żyta	2	wag.		5	wagonów
Owsa	2	„	8	58	„
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	—	„		3	„
Kaszy jaglanej	—	„	15	251	„
Kaszy gryczanej	—	„		13	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„		50	„
Grochu	1	„		2	„
Gryki	1	„	2	33	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		6	„
Łoju	—	„		1	„
Makuchów	—	„		1	„
Kukurydzy	—	„		1	„
Mąki kartoflanej	—	„		—	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzenków	—	„		4	„
Żelaza	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	6	wag.	21	435	wagonów.

Ceny płacone w dniu 13-ym marca 1893 roku.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	74	do	80	„	„
Owies	od	76	do	96	„	„
Jęczmień	od	67	do	80	„	„
Gryka	od	89	do	95	„	„
Kaszajaglana.	od	94	do	106	„	„
Kasza gryczana		135	do	143	„	„

Usposobienie więcej ożywione.

Gdańsk 11-go marca. — Pszenica. Z powodu wiadomości o obniżce ceny w New-Yorku o 1 centa, rynek gdański miał znowu tendencję bardzo słabą, przy cenach utrzymanych słabo. Płacono za polską tranzyto pstrą 761 gr. 122 mar., jasno-pstrą lekko obciągniętą 772 gr. 126 m., jasno-pstrą 764 gr 118 m., wysoko-pstrą obciągniętą 785 gr. 122 m. za tonnę.— Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 127 mar. w zaofiarowaniu, 126½ m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 130½ mar. w zaofiarowaniu, 129½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez dowozów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103 m.mar. w zaofiarowaniu, 102½ m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 104½ mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 124 mar. w zaofiarowaniu, 123½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 127 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Jęczmień i owies targowano tylko w towarze krajowym. Polski bobikświński tranzyto 95 m. za tonnę targowano. Gorczyca polska tranzyto żółta 17 m. za 50 kilogr płacono. Koniczyna nasienna biała 55 m., 63 m., czerwona 54 m., 56 mar., 57 mar., 58 m., 60 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.60 m., 3.67½ m., średnie 3.55 m., miałkie 3.40 m., 3.45 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 m. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 52 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 32 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała Kurs w Gdańsku 217.20 mar. za 100 rs.

Oleje i makuchy; rzepak. Położenie rynku **olejów** bez zmiany. Na naszym rynku prym trzyma olej **rzepakowy**, który jednak, pomimo znacznych zapotrzebowań i nic nie znaczących dowozów z prowincji, w cenie jakoś podnieść się nie może i najprawdopodobniej do końca sezonu już się nie podniesie; możnaby w tej mierze przewidywać zmianę tylko w takim wypadku, gdyby urodzaj tegorocznego rzepaku miał nie dopisać, o czem się jednak dopiero w początkach maja dowiedzieć będziemy mogli. Obecnie zanotować należy cenę rs. 4.80 do rs. 5 za pud z beczką. Olej **lniany** podniósł się o jakie 5 kop. na pudzie, do rs. 4.70, ale, jak już zeszłym razem powiedzieliśmy, po tej cenie nabyć można tylko z jednej fabryki; renomowane fabryki ryskie stale wyżej rs. 5 żądają. Olej **konopny** po półpościu staniał i nabywać go można po rs. 5.20. Olej **słonecznikowy** bez zmiany rs. 5.30 do rs. 5.50. **Makuchy** wszestkich odcieni bez zmiany. Przy tej okazji zanotować należy, iż posiadacze **rzepaków** ofiarowali towar gotowy po rs. 8 do kolei, nie zdołano jednak sprawdzić czy tranzakcje doszły do skutku.

Miedź G. M. B. Ł. 45.15. Tough Ł. 49. B. S. Ł. 51.

Cyna podskoczyła w cenie o Ł. 2. Straits Ł. 94.5. Australska Ł. 94.15.

Surowiec Scotch 41. Middlesboro 34/5. Hematite 45/3.

Antymon wyżej Ł. 42. **Cynk** Ł. 17.15.

Ołów Ł. 9.15. **Srebro** 38½.

Licytacja w lombardzie.

Dziś rozpoczyna się w lombardzie miejskim licytacja. Ogólna liczba nieprolongowanych, a więc przeznaczonych na sprzedaż, zastawów dosięga prawie tysiąca numerów. Tak znaczna cyfra dowodzi opieszałości zastawców, którzy dopiero w ostatnich dniach przed licytacją zaczęli się zgłaszać o prolongatę; zaznaczamy więc dla wiadomości osób interesowanych, iż przez czas trwania licytacji prolongatę uskuteczniać można będzie jedynie od godziny 9-ej do 10-ej zrana.

Na dziś przeznaczono na sprzedaż 45 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 1,614, a oszacowanych na rs. 2,040.

Licytacja dzisiejsza ciągnąć się ma od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, sprzedaż zaś odbywać się będzie według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 31199. Złoto: zegarek i łańcuszek do zegarka, od 24 rs. — 38224. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 26 rs. — 40417. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 28 rs. — 41685. Para obrączek złotych, od 7 rs. — 41857. Para bandloków brylantowych, od 45 rs.— 42478. Złoto: medaljon ze szmaragdem i łańcuszek do zegarka, od 20 rs. — 42675. Złoto: pięć pierścionków, z których dwa z rozetami i bransoleta, od 15 rs. — 42742. Srebro: cukiernica, 5 łyżek stołowych, 4 widelce stołowe i tuzin trzonków do noży stołowych, od 61 rs. — 42801. Złoto: zegarek, łańcuszek do zegarka, kluczyk do zegarka i dwa pierścionki, od 72 rs. — 42938. Złoto: 2 zegarki, łańcuszek do zegarka, kluczyk do zegarka, dwa breloki i agrafka, oraz srebro: 7 łyżeczek do kawy, widelczyk deserowy i trzonek do noża stołowego, od 35 rs. — 42976. Zegarek złoty, od 8 rs.— 43087. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 15 rs. — 43448. Złoto: zegarek kryty i para bandloków z rautami, od 12 rs. — 43501. Bransoleta złota, od 18 rs, — 43627. Umywalnia srebrna, od 27 rs. — 43632. Medaljon złoty ze szmaragdem i brylancikami, od 12 rs. — 43678. Dwa pierścionki złote, z których jeden z brylantem i szmaragdami, od 17 rs.— 43801. Dwie kadzielnice srebrne, od 6 rs. — 43824. Złoto: zegarek kryty, dwa łańcuszki do zegarków i bransoleta, oraz srebro: solniczka, para czarek i szczypce do cukru, od 80 rs.— 43879. Złoto: para bandloków i dwa pierścionki z rautami, od 10 rs. — 44159. Złoto: zegarek i obrączka, od 12 rs. — 44228. Złoto: łańcuszek do zegarka i dwa pierścionki, oraz srebro: portmonetka, szczypce do cukru i sitko do herbaty, od 42 rs. — 44362. Złoto: trzy zegarki kryte, dwie broszki, para kolczyków, łańcuszek do zegarka i szpilka z koralem, od 110 rs. — 44372. Złoty łańcuszek do zegarka, od 19 rs. — 44537. Złoto: zegarek, dwa łańcuszki do zegarka, pierścionek i bandlok z rautami, od 30 rs. — 44580. Obrączka złota, oraz srebro: pół tuzina łyżek stołowych, dwie monety, dwa medale i trzonek do noża stołowego, od 17 rs. — 44818. Para lichtarzy srebrnych, od 40 rs. — 44890. Pierścionek złoty z djamentem, oraz srebro: łyżka stołowa, widelec stołowy, cztery bandloki, sitko do herbaty i trzonek do noża stołowego, od 20 rs. — 44961. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, oraz dwie lampki srebrne, od 68 rs. — 45208. Para kolczyków złotych z rautami, od 40 rs. — 45227. Bransoleta złota z rozetami, perłami i granatami, od 50 rs. — 45430. Cukiernica srebrna z kluczykiem, od 17 rs. — 45493. Złoto: zegarek kryty, para kolczyków i trzy spinki, oraz cztery srebrne łyżeczki do kawy, od 16 rs. — 45619. Złoto: medaljon (serce) z brylancikiem i rozetami, oraz łańcuszek do zegarka, od 22 rs. — 45631. Para bandloków rautowych, od 14 rs. — 46930. Srebro: pół tuzina łyżek stołowych, pół tuzina widelców stołowych, pół tuzina łyżeczek do kawy, sitko do herbaty, czerpaczek do śmietanki i pół tuzina trzonków do noży stołowych, od 60 rs. — 45991. Złoto: para kolczyków z rautami i pierścionek, oraz srebro: dwie pary lichtarzy, kadzielnica, dzbanuszek do śmietanki, pół tuzina czarek, 10 łyżek stołowych, 20 łożeczek do kawy, widelczyk deserowy, 3 kieliszki, 5 solniczek, tabakierka i podstawka, od 192 rs. — 46330. Złoto: dwa zegarki, trzy pierścionki, para kolczyków, para bandloków i para kolczyków z koralami, oraz bransoleta srebrna, od 36 rs. — 46540. Złoto: zegarek krzty, krzyżyk i 4 pierścionki, od 22 rs. — 46608. Srebro: czajnik, kandelabr i umywalnia, od 108 rs. — 46609. Para kolczyków złotych, od 5 rs. — 46721. Srebro: para lichtarzy, kadzielnica i czarka, od 60 rs. — 46912. Złoto: broszka, para kolczyków, trzy pierścionki z brylantami i rozetami, oraz 6 spinek, wreszcie para solniczek srebrnych, od 42 rs. — 46962. Zegarek złoty, oraz srebro: łyżka stołowa, sitko do herbaty, widelec stołowy, para łyżeczek do kawy i trzonek do noża stołowego, od 27 rs.— 47029. Dwa pierścionki złote, oraz srebro: medal i pierścionek, od 7 rs.

Następna, tj. druga z kolei licytacja, odbywać się będzie jutro od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).